Nr. 269. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 23 Listopada 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.

Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosznska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. ger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Rezultaty konferencji w Portorose

Kraków, 22 listopada.

Od szeregu tygodni obraduje w Portorose konferencja państw sukcesyjnych tudzież wielkich mocarstw w sprawach ekonomicznych i komunikacyjnych środkowej Europy. Idzie o usunięcie trudności, jakie wynikły na polu wymiany towarów i komunikacyj wskutek powstania szeregu nowych państw w środkowej Europie z ich odrębnemi polityk ami celno-handlowemi i komunikacyjnemi.

Wbrew oczekiwaniom pesymistów konferencja ta dała, jak na początek, rezultaty wcale dodatnie. Można powiedzieć, że partykularyzm, który w pierwszych dwóch latach istnienia młodych państw groził nie na żarty całkowitem rozbiciem środk. Europy i utrąceniem jej przyszłości gospodarczej, handlowej i kulturalnej, zaczął we wszystkich państwach ustępować świadomości, że lojalne i sprężyste współdziałanie w komunikacji, tudzież ułatwianie, a nie utrudnianie wymiany, leżą w jednakowo życiowych interesach wszystkich państw. Na gruncie tego zrozumienia delegaci państw sukcesyjnych ustalili już szereg zasad, które, ujęte w odpowiednie traktaty, staną się podstawami odbudowy warunków komunikacji i handlu w całej środkowej Europie.

Więc przedewszystkiem osiągnięto porozumienie co do rychłego zakazu przywozu i wywozu różnych towarów. Zakazy te, wydawane przez różne państwa w różnych dziedzinach handlu wpływały fatalnie na cały obrót, anarchizowały stosunki międzynarodowe w środkowej Europie, uniemożliwiały prawidłową wymianę, właściwego zaś celu tak dobrze jak nie osiągały wcale. Przedstawiciele wszystkich uczestniczących w konferencji państw zgodzili się, że zakazy te są szkodliwe i postanowili, że system zakazów i specjalnych pozwoleń przywozowych i wywozowych ma być utrzymany jeszcze tylko przez kilka miesięcy, poczem ustąpi on miejsca obrotowi towarowemu, opartemu na traktatach handlowych, które z kolei powinny opierać się przedewszystkiem na zasadzie wolnego handlu, w tem znaczeniu, że każde państwo będzie odtąd posługiwało się tylko normalnemi środkami w celu poprawy swego bilansu handlowego, jak to było przed wojną. Nie znaczy to zatem, jakoby państwa wyrzekały się swobody w kierowaniu swoją polityką handlową według swoich interesów. Na okres przejściowy aż do całkowitego zniesienia systemu zakazów, wyrażono w Portorose zgodnie życzenie, aby udzielanie pozwoleń przywozowych i wywozowych odbywało się szybko, bez trudności i na dłuższe terminy.

W kwestjach komunikacji wzajemnej powzięto szereg postanowień w sprawie uproszczenia manipulacyj celnych i rewizyj, które dla ruchu osobowego mają odbywać się w wagonach. Postanowiono również starać się o to, aby postoje pociągów na stacjach granicznych trwały jak najkrócej. Zgodzono się nadto na możliwie daleko posuniętą redukcję personalu celnego, na granicznych punktach, a to ze względu na kosztowności jego utrzymania. W kwestjach obrotu pocztowego osiągnięto zgodę co do szeregu ważnych postulatów, więc jednolita taryfa listowa, telegraficzna i telefoniczna, oparta na walucie dolarowej, przy zastosowaniu szeregu uproszczeń w rozliczeniach wzajemnych. Nadto uchwalono przystąpić w najbliższej przyszłości do rekonstrukcji szeregu linij telegraficznych i telefonicznych, tudzież założenia nowych.

Kwestja regularnego krążenia parków wagonowych została także postawiona na racjonalnym gruncie wzajemności. Wszystkie państwa zgodziły się na postanowienia, mające na celu przyśpieszenie krążenia wagonów i lokomotyw. Nadto ustalono zasady rozdziału wagonów, zwrócono szereg ich dawnym prywatnym właścicielom, ułożono normy wzajemnego wypożyczania sobie wagonów, wreszcie przyjęto jednolite zasady dla tranzytowego ruchu wagonów osobowych. Podobnie, jak przy taryfach pocztowych i telegraficznych, pracowano nad wynalezieniem sposobów oparcia także i taryf kolejowych na jakichś jednolitych zasadach. Pod tym względem nie ukończono jeszcze wszystkich prac, ale już między innemi powzięto postanowienia, na postawienie których dla ruchu osobowego będą wydawane bilety na całą podróż na stacji początkowej bez konieczności, aby podróżni na stacjach granicznych musieli wysiadać i za każdym razem nowe bilety kupować.

Ogólny protokół konferencji został podpisany we środę z. t. przez wszystkich uczestników konferencji tudzież przez przedstawicieli Anglji, Stanów Zjednoczonych i Francji. Konwencje szczegółowe podpisali między sobą delegaci państw bezpośrednio interesowanych z zastrzeżeniem ich ratyfikacji do dnia 1 stycznia 1922 roku.

Tak więc na drodze uporządkowania stosunków w środkowej Europie i przezwyciężenia trudności, jakie wynikły z rozbicia jej na szereg małych państw, uczyniony został pierwszy krok w taki sposób, że rokuje on dalsze równie szczęśliwe. Młode państwa, w miarę jak osiągają coraz wyższą wewnętrzną konsolidację, stają się coraz przystępniejszemi do rozumienia swoich własnych interesów w organizowaniu i utrzymywaniu wspólnoty gospodarczej i ekonomicznej, która nie pozbawiałaby żadnego z państw dobrodziejstw niezależności i suwerenności, dawała zaś te wszystkie korzyści, które właśnie ze wspólnoty wynikają. Wiele jeszcze w tym względzie do zrobienia pozostanie. Konferencja w Portorose dała dopiero początek. Ale początek ten jest niewątpliwie szczęśliwy.

Z Rady ministrów

SPRAWA ROZWIĄZANIA RADY MIASTA WARSZAWY.

Warszawa, 22 listopada (Tel. wł.) Wczoraj do późnej nocy przeciągnęło się posiedzenie Rady ministrów. Tematem obrad była sprawa powzięcia decyzji co do **rozwiązania Rady m. Warszawy.** W ciągu dnia odbyły się konferencje prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych z prezydentem miasta i prezesem Rady miejskiej.

Wyjazd Rady ministrów do Poznania

Warszawa, 22 listopada (Tel. wł.) Prezydent ministrów Ponikowski i cała Rada in corpore udaje się dnia 27 bm. do Poznania. Ministrowie będą zwiedzali instytucje, podległe swoim resortom. Dnia 28 popołudniu na zamku poznańskim odbędzie się **posiedzenie Rady ministrów. Będzie to pierwsze posiedzenie Rady ministrów poza stolicą.** W ten sposób rząd pragnie podkreślić **znaczenie Poznania i troskę swą o województwa zachodnie.** Premjer Ponikowski uda się do Poznania już 26 bm., i w ciągu niedzieli uczestniczyć będzie w szeregu uroczystości. We wtorek premjer weźmie udział w zjeździe wychowanków gimnazjum Marji Magdaleny, które odgrywało ważną rolę **w podtrzymywaniu ducha polskiego** w czasie rządów zaborczych. We środę wyjeżdża premjer do Bydgoszczy, a stamtąd wraca do Warszawy.

Projekt zniżenia taryfy kolejowej

Warszawa, 22 listopada (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że ministerstwo kolei w uwzględnieniu obecnej sytuacji w przemyśle i handlu, wywołanej **zwyżką marki polskiej** i brakiem gotówki zmniejszyć ma wysokość taryfy kolejowej z dniem 1 grudnia o 60 proc.

Korfanty wobec rządu polskiego

Warszawa, 22 listopada (Tel. wł.) W pismach kierunku narodowo-demokratycznego podnoszono w ostatnich dniach **zarzuty przeciw rządowi,** iż nie wezwał posła Korfantego do udziału w pracach, związanych **z realizacją decyzji Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska.**

Ze strony miarodajnej komunikują nam, że zarzuty te są bezpodstawne, ponieważ pos. Korfanty na kilkakrotne zaproszenie ze strony rządu przybycia do Warszawy odpowiadał stale, że **obecnie zajęty jest ważniejszemi sprawami.** Taką samą odpowiedź udzielił pos. Korfanty jeszcze w ubiegły piątek na zaproszenie przybycia do Warszawy.

Propozycja rządu sowieckiego zlikwidowania zajść nad Zbruczem

Warszawa, 22 listopada (Tel. wł.) Rząd polski otrzymał **nową notę od poselstwa sowieckiego** w Warszawie, podpisaną w zastępstwie nieobecnego posła Karachana, przez Oboleńskiego. W nocie tej rząd sowiecki proponuje **rozpoczęcie rokowań polsko-sowieckich w celu zlikwidowania zatargów pogranicznych nad Zbruczem.** Nota p. Oboleńskiego będzie ogłoszona jednocześnie z odpowiedzią rządu polskiego.

Minister skarbu o daninie, obniżeniu drożyzny i reformie waluty

»Kur. Warszawski« zamieszcza wywiad z ministrem skarbu Michalskim, który dał następujące wyjaśnienia:

Co do zrealizowania **daniny** jest minister optymistycznie usposobiony, gdyż czuje, że społeczeństwo popiera jego intencje. Każdy rozumie, że szybkie wypłacenie daniny poprawi jego stan dobrobytu.

Daninę zapłacą **przeważnie rolnicy,** co pociągnie za sobą daleko idące następstwa, gdyż będą oni musieli, dla uzyskania gotówki, sprzedawać zboże, nabiał i trzodę, a właściciele ziemscy grunta, wskutek tedy znacznego zaofiarowania tych produktów, ceny ich objawią **tendencję stale zniżkową.** Krótko mówiąc — danina będzie niejako tym młotem, pod którego uderzeniami **obecne wysokie ceny runą,** jak domek z kart, i to runą **niepowrotnie.**

Wyraziwszy się z pełnem uznaniem dla pracy subkomisji skarbowej, która już prace swoje ukończył, objawił minister nadzieję, że danina uchwalona będzie **jaknajszybciej.**

Po osiągnięciu równowagi budżetowej będzie dopiero można pomyśleć o zaprowadzeniu normalnej gospodarki, o założeniu banku biletowego, i wprowadzeniu do obiegu **pełnowartościowego pieniądza.** Przewalutowanie **marek na złote** aktualne więc będzie dopiero po uzyskaniu równowagi budżetowej. Do równowagi zaś budżetowej dążyć się musi: a) przez **bardzo znaczną redukcję** wydatków personalnych i rzeczowych w administracji państwa, obecnie większej od rzeczywistej potrzeby, b) przez zastrzeżenie ministrowi skarbu **prawa »veta«** w wydatkach innych ministerjów.

Jen. Żeligowski o sprawie wileńskiej

Paryż, 21 listopada (PAT). Ag. Havasa. »Matin« ogłasza wywiad swojego przedstawiciela z jen. **Żeligowskim.** Jenerał oświadczył, że **nie naruszył prawa,** albowiem wobec dwukrotnego pogwałcenia prawa i przez Niemcy i drugi raz przez bolszewików, można było rozpocząć **nowy rozdział historji.**

Z kolei jenerał wyraził **najwyższe uznanie dla Piłsudskiego,** który jego zdaniem jeden tylko tworzy przyszłość Polski, opierając się na zasadach legalnych. Jenerał uważa, że wszelkie rozwiązanie sprawy wileńskiej rozpatrywane na zasadach traktatu wersalskiego, sprowadza się **do kwestji autonomji w granicach państwa polskiego.** Otóż taka autonomja polska, to w chwili obecnej **wola ludności, a więc plebiscyt.**

Jenerał oświadcza, że jest pewien pomyślnych wyników plebiscytu, **odrzuca jednak energicznie** tezę, proponującą utworzenie z ziemi wileńskiej autonomicznego terytorjum poza granicami Polski. Korytarz polski zdaniem jenerała, **nie pozwoliłby na ścisłe połączenie się Rosji z Niemcami i uniemożliwiłby zgniecenie Polski** przez współdziałanie sprzysiężonych przeciwko niej wrogów. Przeprowadzenie zaś tezy autonomicznego terytorjum wileńskiego byłoby **zaprzeczeniem formalnem traktatu wersalskiego i zagroziłoby poważnie egzystencji polskiej.**

ORGAN FRANCUSKI O UCHWALE WILEŃSKIEJ.

Zbliżony do dyplomatycznych sfer francuskich, wychodzący w Warszawie »Journal de Pologne« pisze:

»Wynik głosowania w sprawie wileńskiej — pisze on — będzie przyjęty przychylnie w Europie. Złączenie odnośnych powiatów z Litwą środkową było w istocie przedmiotem **zobowiązania rządu polskiego wobec Ligi Narodów.** — Uchwała Sejmu, sprzeciwiająca się wykonaniu tej obietnicy, postawiłaby władzę wykonawczą w sytuacji bardzo delikatnej, ażeby nie powiedzieć **niemożliwej** i byłaby niechybnie sprowadziła jego dymisję. Byłoby to przesilenie **poważne** tembardziej, że byłoby **zachwiało za granicą zaufaniem,** jakie można mieć do akuratności Polski przy wypełnianiu jej zobowiązań międzynarodowych. Jednem słowem, uchwała Sejmu mu być uważana za zwycięstwo rozumu nad narodową miłością własną, bardzo cenną, ale zapominającą o surowych, ale często nieuniknionych warunkach rzeczywistości«.

Opieka Czechów nad Rusinami

Praga, 22 listopada (Tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych Republiki czechosłowackiej odbyła się w tych dniach konferencja między reprezentantem rządu czeskiego, a przedstawicielami profesorów i studentów czeskich oraz **przedstawicielem Rusinów** prof. Koletą. Tematem konferencji była sprawa zorganizowania **»akcji ratunkowej« dla studentów ruskich.** Postanowiono zorganizować akcję tę w formie **osobnego towarzystwa czesko-ukraińskiego,** wspieranego przez rząd i społeczeństwo czeskie. Utworzenia towarzystwa tego podjęli się studenci czescy z gronem profesorów uniwersytetu czeskiego.

POSIEDZENIE UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ.

Lwów, 22 listopada (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się we Lwowie posiedzenie prezydjum **Ukraińskiej Rady narodowej.** Obecni byli dr Wł. Baczyński, ks. Wojnarowski, dr Makuch, Lew Baczyński i inni. Z członków Rady nie brał udziału w konferencji p. Barwiński. Tematem obrad była obecna **sytuacja polityczna.**

Wrzenie w Indjach

Londyn, 21 listopada (ETE). Sytuacja w Bombaju zaostrzyła się znacznie. Mieszkańcy indyjscy **spalili kilkanaście wozów tramwajowych.** Na ulicach miasta **znieważono czynnie i obrzucano kamieniami Europejczyków.** Policja zrobiła ponownie użytek z broni palnej. — **Zabito kilka osób,** w tem sześciu policjantów. W Kalkucie odbywają się **podobne rozruchy.**

Konferencja w Waszyngtonie

Pierwsze potężne wrażenie wywodów Hughesa powoli ustąpiło miejsca refleksjom u różnych mocarstw tak, że już w poniedziałek zeszłego tygodnia oceniano szanse przyjęcia propozycyj amerykańskich znacznie chłodniej, nawet sceptycznie. Z tem większem napięciem wyczekiwano oświadczenia Anglji i Japonji.

W poniedziałek u. t. w południe zabrał głos Balfour, aby odpowiedzieć w imieniu rządu angielskiego. Mówił długo, kwieciście, elegancko, z największem entuzjazmem, wyrażając się o idei rozbrojenia i twierdząc, że wnioski Hughesa napełniły go podziwem i zachwytem. Poprosił jednakowoż słuchaczy, aby się postawili na miejscu tak wielkiego i ludnego państwa jak Anglja, której położenie geograficzne jest tego rodzaju, iż bez dowozu żywności z dalekich zamorskich krajów, sama nie mogłaby wyżywić swej ludności nawet przez siedm tygodni. »Nasz byt — ciągnął Balfour — zależy w zupełności od bezpieczeństwa dróg morskich, które prowadzą do serca naszego państwa. Musimy też mieć dostateczne gwarancje, że to bezpieczeństwo będzie zawsze utrzymane«. Balfour zastrzega się, jakoby chciał przedstawiać tu słabość swojego państwa. Przeciwnie, jest ono potężne wolą swoją do życia i siłą patrjotyzmu, który w jedną całość skupia jego obywateli. Nie mniej strategiczna słabość położenia Anglji jest oczywista. Plan, który został przedłożony przez przewodniczącego, delegacja angielska rozważała »z sympatją i podziwem«. »W zasadzie widzimy w tym planie podstawę dla największych reform w dziedzinie zbrojeń«, ale aby plan ten był zupełny i harmonijny, potrzeba objąć nim także jeszcze i zbrojenia — lądowe«. Także państwa europejskie muszą zrozumieć, że kwestja zmniejszenia olbrzymich, zupełnie nieznośnych kosztów armij lądowych, musi być także rozwiązaną. Wreszcie oświadcza Balfour, że pozostaje jeszcze mnóstwo »szczegółów« do omówienia. Sądzi jednak, że da się to uskutecznić lepiej na posiedzeniach komisyj, niż na jawnych posiedzeniach plenarnych.

Po Balfourze zabrał głos imieniem delegacji japońskiej admirał Kato. Oświadczył, że Japonja uznaje i wysoko ceni cel konferencji. Zmniejszenie zbrojeń jest celem, do którego także i Japonja dąży. Ale zmniejszenie to nie może zejść poza granice, w których mieści się bezpieczeństwo państwa...

Tak więc przedstawiciele obu mocarstw morskich, o które Hughesowi szło w pierwszym rzędzie, odpowiedzieli bardzo gorąco, bardzo wzniośle, jednakowoż pod względem merytorycznym w sposób, który żadną miarą nie może być uważany za akces do planów Hughesa.

Balfour stawiając kwestję rozbrojenia także i na lądzie, apelując do państw europejskich, nie pozwolił w ten sposób Francji być tylko świetnym sekundantem Ameryki w sprawie zbrojeń morskich, które dla niej mają znaczenie drugorzędne, lecz zażądał, aby także i Francja zajęła się sprawą praktycznie.

Włochy ze swej strony zażądały wprost, aby Francja zmniejszyła swą armję do tego stopnia, w jakim uczyniły to Włochy. Nadto, aby także zmniejszyła swą flotę. Gdyby zaś Francja nie chciała tego uczynić, to delegaci włoscy oświadczyli, że muszą powiększyć swą flotę w taki sposób, aby stosunek sił morskich Francji i Włoch wynosił co namniej 10 do 8. Tak więc zamiast zmniejszenia — powiększenie zbrojeń morskich...

Dały się już odczuć wpływy wielkiego przemysłu, zainteresowanego w kontynuowaniu zbrojeń i budowaniu okrętów wojennych. Z tej strony podniesiono, że nagłe zaprzestanie tych zbrojeń i budowli, wywołałoby przesilenie ekonomiczne i wzrost bezrobocia. Nadto nie jest możliwem wprowadzać pauzę dziesięcioletnią w zbrojeniach, gdyż w takim razie potrzebaby ponosić ogromne koszta na utrzymanie fabryk i robotników specjalistów, którzy po dziesięciu latach okazaliby się niezbędnymi do podjęcia tej produkcji na nowo.

W związku z wysuniętem przez Balfoura żądaniem, aby przeprowadzono rozbrojenie i redukcję armij także na lądzie, odbyła się specjalna konferencja między Briandem a Balfourem. Korespondent agencji Havasa już przed tą konferencją kablował do Paryża swoje przewidywanie, że na tej konferencji »zapewne Polska będzie narażona na szykany ze względu na jej trzystotysięczną armję«. W tej samej depeszy przedstawia korespondent Havasa argumenty, które Briand wytoczy dla udowodnienia, że Francja musi utrzymać swoją obecną siłę lądową, wynoszącą 657.000 ludzi. Najważniejsze z tych argumentów są te, że Rosja sowiecka posiada obecnie 1,600.000 ludzi pod bronią, w czem bardzo silną kawalerję. Niemcy zaś mają jawną kadrę wojskową w sile 250.000 ludzi. W razie wojny Rosja może z łatwością wystawić 12 miljonów ludzi, Niemcy zaś 7 miljonów gotowych żołnierzy.

W jakim kierunku dyskurs między delegacją angielską a francuską potoczył się w tej materji rzeczywiście, wiadomości autentycznych i ścisłych w dziennikach do tej pory nie było. Zaostrzający się jednak zatarg między Anglją a Francją z pewnością dyskursu tego nie ułatwi.

Jakiekolwiek wnioski o rezultatach rozpoczętej konferencji byłyby oczywiście przedwczesne. Sami jej uczestnicy liczą się z tem, że analiza projektu Hughesa potrwa przynajmniej do świąt Bożego Narodzenia. A problem rozbrojenia częściowego na morzu przy całej swej zawiłości nie jest bynajmniej najtrudniejszym z tych, które konferencja waszyngtońska musi rozwiązać, jeżeli ma być być mowa o pozytywnych jej rezultatach.

Naczelnik państwa na kresach wschodnich

W towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Downarowicza, naczelnika wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych Kosakowskiego i oficerów sztabowych przybył w sobotę Naczelnik państwa, Piłsudski do **Lidy.** Po oficjalnem powitaniu na dworcu kolejowym, w którem wziął także udział jen. Żeligowski, przyjął Naczelnik w kasynie oficerskiem wszystkich **wójtów powiatu** oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. — Powołując się na swą odezwę w r. 1919 w chwili wyzwolenia Wilna, obiecującą, że ludności wileńskiej będzie dana możność wypowiedzenia się co do swoich losów, Naczelnik oświadczył zebranym, że obecnie nadeszła chwila **zrealizowania tej zapowiedzi.** Za zgodą Sejmu i rządu polskiego ludność powiatu lidzkiego ma przez **powszechne wybory** dać niczem nieskrępowany wyraz swej woli. Podkreślając całą powagę mającego się odbyć aktu, oraz jego znaczenie dla ludności kraju, Naczelnik zwrócił się do zebranych z wezwaniem, aby jak najliczniejszy udział w głosowaniu stwierdził dobitnie i udowodnił wszystkim **istotną wolę ludności,** a tem samem przeciął ostatecznie spory co do charakteru tej ziemi. Naczelnik państwa, będąc sam synem tej ziemi, głos swój wyraził już szablą wyzwalając ten kraj i dając mu możność stanowienia o swoim losie. Reszta należy do ludności. Nie stawiając ze swej strony żadnych wniosków ani propozycyj, Naczelnik państwa wzywa jedynie, aby **wszyscy stanęli do urny wyborczej,** im bowiem liczniejszy będzie udział wyborców, tem większa będzie waga decyzji zgromadzenia wileńskiego. Wreszcie oświadczył Naczelnik państwa, że raz wypowiedzianej woli ludności gotów jest i będzie w razie potrzeby bronić **siłą oręża.**

Z kolei zabrał głos min. spraw wewnętrznych p. **Downarowicz**, który wyjaśnił, że rząd polski **niema wątpliwości co do charakteru tej ziemi** i woli jej ludności, gdy jednak charakter ten i ta wola są kwestjonowane przez miarodajne czynniki międzynarodowe, rząd nietylko zgodził się, ale dla usunięcia raz na zawsze wszelkich wątpliwości pragnie, aby sama ludność zgodnie ze swem sumieniem bez żadnego nacisku ze strony władz polskich i na zasadach, jakie ustali Tymczasowa Komisja Rządząca w Wilnie, mogła woli **swej dać wyraz**, a tem samem zadecydować o swym losie. Stanowisko rządu aprobował Sejm dnia 16 bm. Wszystkie więc miarodajne czynniki w Polsce są zgodne. Ministrowi pozostaje jedynie przyłączyć się w imieniu rządu do wezwania Naczelnika państwa, aby ludność swoim licznym, pomimo trudności spowodowanych przez zimę, **udziałem w wyborach**, wzmocniła wagę decyzji, jaka na zgromadzeniu wileńskiem zapadnie.

Wojewoda **Raszkiewicz**, zwracając się do Naczelnika państwa zapewnił, że mieszkańcy powiatu lidzkiego, którzy byli zawsze wierni ojczyźnie i tylekrotnie udowodnili swe uczucia, **pośpieszą z całym zapałem spełnić swój obywatelski obowiązek**.

Zebrani przyłączyli się do przemówienia wojewody, dziękując Naczelnikowi i przedstawicielom rządu za udzielone wyjaśnienia i wyrażając zapatrywanie, że ludność powiatu skorzysta z wyborów, aby zadokumentować swą wolę i uczucia.

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 22 listopada (Tel. wł.) Wczoraj rano powrócił do Warszawy Naczelnik państwa. Na dworcu powitali go prezydent gabinetu Ponikowski, minister kolei Sikorski, komisarz rządu na m. Warszawę Borzęcki, dyrektor departamentu w prezydjum Rady ministrów Giełzyński i komendant miasta jen. Suszyński.

Dodać należy, że pociąg, którym powrócił Naczelnik państwa, **omal że nie uległ na stacji w Warszawie katastrofie**, ponieważ hamulce automatyczne działały nie bardzo dokładnie, tak że motorowy **nie był w stanie wstrzymać pociągu na czas**. Wskutek tego pociąg uderzył silnie o ślepe bufory, znajdujące się na końcu toru. Uderzenie było tak silne, że **przód parowozu został rozbity, a bufory złamane**. Wypadku w ludziach **nie było**.

Przygotowania do wyborów w Wileńszczyźnie

Wilno, 21 listopada. (PAT). W związku ze zmianami, uchwalonemi w sprawie rozszerzenia terytorjum wyborczego do Sejmu wileńskiego, zostanie mianowany **prezesem tymczasowej komisji rządzącej Aleksander Meysztowicz**, przyczem stworzone zostanie stanowisko wiceprezesa, które obejmie pełniący dotychczas obowiązki prezesa **Stefan Mokrzewski**. Dekret, zapowiadający wybory do Sejmu w Wilnie z całego terenu, **wyda jenerał Żeligowski z zaznaczeniem terminu**, do którego wybory powinny się odbyć. Prawdopodobnie termin wyborów będzie **8 stycznia**.

Ordynację wyborczą ustali i ogłosi **tymczasowa komisja rządząca** i wyda zarządzenie **o rozpoczęciu postępowania wyborczego prawdopodobnie około soboty 26 b. m. Przewidywane są zmiany okręgów wyborczych. Jeden poseł przypadnie na 7.000 mieszkańców.** Czynne prawo wyborcze będą posiadały osoby, **odpowiadające warunkom wyborczym**: urodzenia, zamieszkania i prawa własności. Wyborami kierować będzie **jeneralny komisarz i dwóch komisarzy głównych**, jeden dla Litwy środkowej, drugi dla powiatu lidzkiego i brasławskiego. Postępowanie wyborcze na całym terenie odbędzie się **jednocześnie**. Wybory odbędą się **tegosamego dnia**.

Warszawa, 21 listopada (PAT). W myśl uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 16 bm. w sprawie wyborów do Zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej i uchwały Rady ministrów z dnia 17 bm. w sprawie dokonania tych wyborów, minister spraw wewnętrznych powołał na stanowisko głównego komisarza wyborczego **p. Zygmunta Zabierzowskiego**.

JENERAŁ ŻELIGOWSKI ZDECYDOWANY JEST USTĄPIĆ.

Wilno, 21 listopada. (PAT). Jenerał Żeligowski **jest zdecydowany ustąpić ze swojego stanowiska**, przelewając swoją władzę, do chwili zebrania się Sejmu, na ręce prezesa tymczasowej komisji rządzącej, któremu specjalnie poleci pieczę nad przeprowadzeniem wyborów. Wyjazd jenerała Żeligowskiego **nastąpi przed rozpoczęciem postępowania wyborczego**.

Wyznaczanie granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku

Katowice, 21 listopada. (PAT). O pracach komisji granicznej dowiadujemy się, co następuje:

Na północy **ustalono linję graniczną od granicy polskiej aż do szosy Tarnowskie Góry-Gliwice**. Na południowym odcinku granicznym prace odbywają się jeszcze na przestrzeni **Raciborz-Niebrowska Kuźnia**. Granica biegnie **granicami gmin**.

Według głosów prasy niemieckiej, toczy się **ostra walka pomiędzy komisją niemiecką a komisją polską o różne szczegóły**. Zebrania komisji odbywają się w ten sposób, że osobne posiedzenia odbywa komisja aljancka, osobne polska i niemiecka, poczem dopiero odbywają się **wspólne zebrania wszystkich komisyj**.

Zebranie polskich ekspertów dla spraw ekonomicznych

Katowice, 21 listopada. (PAT). W Banku handlowym w Sosnowcu w niedzielę, dnia 20 b. m., zebrali się **polscy eksperci dla rozpatrywania spraw ekonomicznych górnośląskich** w Genewie wraz z przedstawicielami wielkiego przemysłu tej części Śląska, która na podstawie decyzji Rady najwyższej przypadła Polsce. Zebranie zagaił minister **Olszowski, główny delegat rządu polskiego do rokowań w Genewie**. Na jego przemówienie odpowiedział jeden ze znanych wielkich przemysłowców górnośląskich, następnie przystąpiono do utworzenia całego szeregu komisyj, do których weszli zarówno eksperci polscy, jak i przedstawiciele przemysłu górnośląskiego. Obrady zakończył minister Olszowski, dziękując w serdecznych słowach reprezentantom przemysłu górnośląskiego za liczne przybycie i wyrażając **nadzieję, że ich praca z polskimi ekspertami wyda błogie owoce dla ludności i przemysłu górnośląskiego.**

GŁOS PEŁNOMOCNIKA NIEMIEC W KOMISJI MIESZANEJ.

Wiedeń, 21 listopada (ETE). Pełnomocnik niemieckiej komisji mieszanej dla rokowań polsko-niemieckich dr Schiffer wyraził w rozmowie z zastępcą Biura Wolffa nadzieję, że **obrady polsko-niemieckie doprowadzą do korzystnego wyniku dla ludności górnośląskiej**, jakoteż do wyrównania przeciwieństw między Polską a Niemcami, które to narody powinny zdaniem Schiffera współdziałać **w duchu pojednawczym.**

Berlin, 21 listopada. (ETE). Pełnomocnik rządu niemieckiego dla rokowań w sprawie G. Śląska, b. minister Schiffer, oświadczył przed swoim odjazdem do Genewy przedstawicielowi ajencji Wolffa, że poleconą mu misję przyjął **z ciężkiem sercem**. Uważa jednak za swój obowiązek uczynić wszystko, aby zmniejszyć o ile to tylko będzie możliwem, szkody gospodarcze i kulturalne, wynikające z podziału obwodu przemysłowego, Schiffer, uważa za **niemożliwe**, by rokowania mogły się przez dłuższy czas toczyć w Genewie **ze względu na koszta**, ponadto niepodobna — zdaniem jego — radzić o przyszłości kraju w tak wielkiem od niego oddaleniu.

Drugi atak Curzona na Francję

Lord Curzon po ataku na Francję z powodu traktatu francusko-tureckiego uznał za stosowne wystąpić przeciwko rządowi francuskiemu poraz drugi. Okoliczności, wśród których to nastąpiło, świadczą, że lord Curzon nie bez lubości szuka choćby sztucznej sposobności do podobnych [illegible]. Oto przebieg sprawy.

Sir John Bradbury, angielski członek koalicyjnej komisji reparacyjnej, która przed tygodniem przeniosła się z Paryża do Berlina, przesłał swojemu rządowi sprawozdanie, omawiające znane układy Louchera i Rathenaua. Otrzymawszy to sprawozdanie, lord Curzon ogłosił je czemprędzej w dziennikach, aczkolwiek wątpliwą jest rzeczą, czy sir Bradbury pragnął, ażeby jego sprawozdanie ujrzało w całości światło dzienne. Ale lord Curzon, bez którego wiedzy nic się nie dzieje w Foreign office, ogłosił je, aczkolwiek wśród obecnych stosunków nie było to rzeczą wskazaną.

Układów w Wiesbaden nikt we Francji nie uważa za »tabu«, przeciwnie i w prasie i w parlamencie ulegały one silnej nieraz krytyce. — Przemysłowcy francuscy podnosili energiczne zastrzeżenia co do świadczeń w naturze ze strony Niemców, które mogą wpłynąć ujemnie na przemysł francuski, czyniąc mu konkurencję. Prawo krytyki przysługuje oczywiście także i Anglji, jak zresztą każdemu innemu państwu koalicyjnemu, to też memorjał sir Bradburyego nie wzbudził we Francji niechęci, jednakże tamtejsze koła polityczne wyrażają powątpiewanie, czy było rzeczą na czasie ogłaszać ów memorjał w chwili, gdy komisja reparacyjna właśnie na wniosek sir Bradburyego przeniosła się do Berlina, czy było wskazanem podniecać w ten sposób przeciwieństwa wśród koalicji i wśród Niemców samych. Chyba, że lord Curzon chce udaremnić zatwierdzenie układu wiesbadeńskiego przez komisję reparacyjną. Po ataku na traktat francusko-turecki — powiada prasa paryska — lord Curzon zabiera się do ataku na układ wiesbadeński, który jest pierwszym aktem pokojowym pomiędzy Francją a Niemcami.

Co do treści memorjału sir Bradburyego, zwłaszcza co do rozmiarów niemieckich oświadczeń w naturze na rzecz Francji, co do czasu ich trwania, a wreszcie co do obrachunków na wypadek, gdyby Francja otrzymała więcej niż jej się należy — co do tych rzeczy Francja gotowa jest do dyskusji i nie ma wcale zamiaru tworzyć wobec koalicji żadnego prejudykatu. »Nie mówilibyśmy tak otwarcie — powiada »Le Temps« — gdybyśmy źle życzyli Anglji, albo gdybyśmy błędy, popełnione obecnie przez Foreign office, uważali za nieuleczalne. Wiemy na przykład o lordzie Greyu albo o sir Balfourze, że można z nimi rozmawiać całkiem po przyjacielsku i załatwić bez hałasu najdrażliwsze sprawy. I dlatego wyrażamy pragnienie, ażeby nie podniecano opinji publicznej ogłaszaniem takich aktów, jak memorjał sir Bradburyego«.

Ten drugi atak lorda Curzona na Francję nie wywoła podobnie jak pierwszy poważniejszego zatargu. Jeżeli Francja uważa go jedynie za »błąd nieczasny«, to chyba Lloyd George zgodzi się na tę diagnozę.

List z Wiednia

(Koresp. »N. Reformy«).

— 19 listopada.

(Fala drożyzny. — Traktat handlowy Polski z Austrją. — Ostrzeżenie. — Powołanie fachowców. — O budynek ministerstwa dla Galicji).

Jest nam coraz gorzej; z godziny na godzinę rośnie drożyzna i ceny wszelkich artykułów zbliżają się, zda się, do poziomu cen w Rosji sowieckiej. A nie zanosi się wcale na lepsze, jeśli się zważy, że rząd austrjacki, walczący z ogromnym deficytem i brakiem zagranicznego kredytu, już w najbliższych dniach powiększy dochody państwowe przez podwyższenie taryf kolejowych o 250 procent, pocztowych 120 procent, telegraficznych o 250 procent, telefonicznych o 300 procent. Tytoń papierosy i cygara podrożeją o 300 procent.

Myśli nasze mkną w tej chwili ku Warszawie, gdzie, jak dzienniki doniosły, odbywają się prace przygotowawcze w ministerstwie handlu i spraw zagranicznych przy współudziale przedstawicieli rządu austrjackiego, do traktatowego uregulowania stosunków handlowych Polski z Austrją. Po dotychczasowych smutnych doświadczeniach, poczynionych z racji dawniejszych umów, które przyniosły państwu polskiemu olbrzymie, niepowetowane szkody, możnaby już chyba dziś mieć nadzieję, że te horendalne naprawdę historje, niemożliwe do pomyślenia w żadnem innem państwie, więcej się już nie powtórzą. Lecz w naradach muszą wziąć udział, prócz czynników biurokratycznych, także wszystkie inne, wykazujące w kwestjach handlu, przemysłu, kolejnictwa i t. d., pewną kompetencję, praktyczną znajomość stosunków gospodarczych, więc, prócz poważnych przedstawicieli przemysłu i handlu w Polsce, również delegaci Izb handlowych polskich i wiedeńskiej Izby austro-polskiej.

Spodziewamy się również, że nowy traktat handlowy zawarty będzie nie poza kulisami ministerstw i Sejmu i dopiero »post festum« dowiemy się o nim z dzienników, lecz, że, jako bardzo ważny akt, przyjdzie przed ratyfikowaniem go pod obrady Sejmu. Nie dajmy się po raz drugi podejść Austrji, narażając państwo na nowe miljardowe straty, które przewidzieć mogą tylko ludzie fachowi, tęgi, bezinteresowni i praktycznie wyszkoleni, gdyż przed ludnością stanęłoby widmo głodu i drożyzny w kraju skutkiem wywozu środków żywności, wędlin, jaj, drobiu i t. p. do Austrji. To też obowiązkiem opinji publicznej w kraju jest dokładne śledzenie przebiegu toczących się obecnie rozpraw, »ne quid detrimenti respublica capiat«.

W najbliższych dniach ma się w Wiedniu odbyć w trzeciej, najwyższej instancji, rozprawa sądowa o gmach poselstwa (Rennweg 1), dawniej ministerstwa dla Galicji, do którego roszczą sobie pretensje przedstawiciele dyplomatyczni Zachodniej Ukrainy w Wiedniu. Należy wytężyć wszystkie siły, abyśmy nie stracili tego cennego budynku, szacowanego dziś na jakie 50 miljonów, bez którego znalazłoby się poselstwo nasze wprost na bruku.

Dziennikarze gdańscy w Krakowie

Kraków, 22 listopada.

W niedzielę przed południem zwiedzali goszczący u nas dziennikarze gdańscy zabytki sztuki i architektury polskiej. Oprowadzani przez pp. Muczkowskiego i Lepszego, zwiedzili Muzeum Czartoryskich i Czapskich, kościoły Dominikanów i Franciszkanów, wreszcie Wawel wraz z katedrą, grobami królewskiemi, skarbcem i t. d. Tutaj zwróciły ich uwagę wyroby gdańskie, jak niemniej pietyzm, z jakim Polska przechowuje zabytki swojej wiekowej, historycznej przeszłości. Między redaktorami niemieckiej prasy gdańskiej byli znawcy sztuki, na których zabytki polskiej sztuki i architektury wywarły wielkie wrażenie. Odbiło się to w ich przemówieniach bankietowych i znalazło wyraz w poufnych rozmowach.

BANKIET W STARYM TEATRZE.

Bardzo znamienne, politycznie i ekonomicznie doniosłe enuncjacje ze strony polskiej i niemieckiej padły w niedzielę na bankiecie, danym przez prezydjum miasta w mniejszej sali Starego teatru dla gości gdańskich. Wspaniałe sale i apartamenta odnowionego gmachu były przedmiotem podziwu publicystów gdańskich. Do w podkowę ustawionych kwieciem przybranych stołów, oprócz gości gdańskich, zasiedli: prezydent miasta Federowicz ze wszystkimi wiceprezydentami, Rollem, Sarem, drem Wielgusem i drem Bobrowskim, dalej wojewoda Gałecki i wicew. Kowalikowski, prezes Akademji Umiejętności Morawski, rektor uniwersytetu dr Nowak i prorektor Estreicher, starosta Bal, prezydent sądu wyższego Wolter, jeneralowie Osiński i Kostecki, prezydent Izby handl. Epstein, burmistrz Wieliczki p. Aywas, prezes dyr. kol. Prachtel Mrowiński, konserwator radca Lepszy, przedstawiciele prasy miejscowej i magistratu i w. i. Podczas bankietu przygrywała orkiestra pod batutą p. Tessarzika.

Pierwszy toast wzniósł prezydent miasta **Federowicz**, podnosząc dawne, historyczne węzły, łączące Polskę i Kraków z Gdańskiem. Obecnie zawarta w Gdańsku umowa zacieśnia te dawne stosunki i wytwarza zarówno dla Polski, jak dla Gdańska nową platformę, na której zbiegać się będą ich interesa. Na pomyślny rozwój tych stosunków, na pomyślność m. Gdańska i przedstawicieli jego prasy, którzy w murach naszego starego miasta goszczą, wzniósł prezydent miasta toast.

W pięknem, pełnem głębokich myśli i sentymentu przemówieniu, odpowiedział na ten toast p. **Broedersdorf**, poseł na Sejm gdański, współredaktor »Danziger Neueste Nachr.« Stosunki gospodarcze, o których mówił prezydent miasta są gruntem, na który bez zastrzeżeń za wami wstąpimy, ponieważ u nas wszyscy bez zastrzeżeń rozumieją mowę stosunków ekonomicznych. Ale gdyśmy się tutaj spotkali, niech mi będzie wolno ten horyzont obopólnych stosunków rozszerzyć. W podróży naszej wstąpiliśmy najpierw do Warszawy, ponieważ uważaliśmy to za symbol, że najpierw przyjęci będziemy w politycznej centrali waszego państwa. Ale polityka nie ukazuje jeszcze duszy ani serca narodu. I z państwa polityki przeszliśmy do państwa pracy, do okręgów przemysłowych, gdzie wre praca odbudowy, której i my, dziennikarze się poświęcamy, starając się odbudować zburzone przez wojnę obopólne zaufanie narodów. Ale stwierdziliśmy, że praca nie jest jeszcze wykładnikiem duszy narodu. Aby praca nie pozostała mechanicznym, martwym czynnikiem, musi zapładniać ją wiedza. Dopiero gdy ona ożywi pracę, staje się ona wykładnikiem świata, który łączy i stwarza trwałe wartości. Tutaj w Krakowie znaleźliśmy szacowny uniwersytet, ognisko wiedzy, która spełnia to zadanie. Ale i wiedza nie oznacza jeszcze duszy narodu, gdyż jest ona, w większym lub mniejszym stopniu, własnością każdego narodu.

Więc gdzież jest dusza narodu? — pytał mówca. — Jeden z wybitnych malarzy niemieckich powiedział: »Jedyna rzeczą trwałą w dziejach świata jest sztuka. Państwa upadają, trony się walą, ale dzieła sztuki zostają i przechodzą w posiadanie wieków. Sztuka jest wieczną«. I tutaj — mówił publicysta niemiecki — zrozumieliśmy u was prawdę tych słów. Sztuka jest wieczną — o tem opowiada nam wasze stare, piękne miasto. [illegible] opowiada nam także o czemś więcej: opowiada nam ona o licznych, pięknych stosunkach, łączących w przeszłości Kraków z Gdańskiem.

Polityka jest także sztuką, ale istotą tej sztuki jest: nie powiedzieć ostatniego słowa. Usiłuje dokonać tego z prawdziwą sztuką. Natomiast prawdziwa sztuka na wypowiedzenie ostatniego swego wyrazu nie potrzebuje wogóle słowa. Z niej przemawia uczucie narodu najsilniej i najczyściej. Poza słowami można się ukryć, z prawdziwego dzieła sztuki przemawia natomiast niesfałszowana dusza. Dlatego sztuka wolna jest od kłamstwa i nieprawdy. Wasze ogniska sztuki przemówiły też do nas całą siłą waszego uczucia. Tutaj odczuliśmy duszę waszego działania. Ze skarbów waszej sztuki przemawia dumna wasza przeszłość. A między temi dziełami sztuki znaleźliśmy bardzo wiele prac z Gdańska, świadczących o stosunkach, które przed wiekami już Kraków z Gdańskiem łączyły.

To budzi w nas nadzieję, że i na tym terenie spotkać się możemy z obopólnem zrozumieniem i szacunkiem. Poznaliśmy wprawdzie wasze przepiękne miasto przy pochmurnem niebie, ale proszę przyjąć zapewnienie, że przez chmury przeświecało nam słońce nieśmiertelnej sztuki, wysoko rozwiniętej wiedzy, inteligencji i ruchliwej gospodarności. Na cześć tego szacownego zespołu, na szczęście i pomyślność Krakowa, na rozwój pełnych obopólnego zrozumienia stosunków, wzniósł mówca toast, który wywołał niezwykle sympatyczne wrażenie.

Do tych pięknych słów nawiązał swój toast prezes Akademji Umiętn. **Morawski**, przypominając ważne zwroty z utworów Gdańszczanina, poety polskiego Dantyszka. Przytoczył także mówca uczonych niemieckich z Gdańska, pod których kierunkiem uczyli się zwłaszcza filologowie polscy.

Przemawiał następnie na temat ustalenia stosunków z Gdańskiem p. Cieszyński, dalej prezydent **Epstein** podniósł znaczenie Wisły dla stosunków handlowych Krakowa z Gdańskiem. Redaktor gdańskiego czasopisma ekonomicznego „Osten" toastował na utrwalenie eksportu i importu Krakowa i Gdańska. Rektor **Nowak** wzniósł w zgrabnem zastosowaniu do obecnych stosunków polsko-gdańskich toast »Kochajmy się«. Były komisarz pełnomocny Gdańska, p. **Biesiadecki**, wyraził radość z ułożenia się stosunków z Gdańskiem, poczem red. **Müller** wzniósł toast na jego cześć, w uznaniu jego w Gdańsku działalności. Wszyscy wynieśli odczucie, że spotkanie się i swobodna wymiana myśli z przedstawicielami prasy gdańskiej, przyczyni się do utrwalenia i pogłębienia stosunków między Gdańskiem i Polską.

POŻEGNANIE.

Wieczór odwiedzili goście gdańscy teatr Słowackiego. Gra artystów w »Ojcu« Strindberga, spotkała się z wielkiem ich uznaniem. Oczywiście nie chybiła wrażenia także kurtyna »Siemiradzkiego«.

W ściślejszem już nieco towarzystwie odbył się potem pożegnalny objad w sali Koła liter.-artystycznego. Na pożegnalne przemówienie prezesa Syndykatu dziennikarskiego, p. Beaupré'go, który wyraził nadzieję, że goście nasi, znalazłszy już drogę do Krakowa, częściej nas odwiedzać zechcą, odpowiedział red. **Müller**, że taka droga z Gdańska do Krakowa, jak z Krakowa do Gdańska, i zaprosił dziennikarzy polskich do Gdańska. Więc pożegnano się okrzykiem: »Do widzenia!«

O godzinie 1 w nocy odjechali goście gdańscy do Borysławia, skąd udadzą się do Lwowa.

Katastrofa lotnicza w Olszy

Kraków, 22 listopada.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zaszedł w Krakowie na polach koło Rakowic wstrząsający wypadek lotniczy, który pociągnął za sobą śmierć dwojga ludzi.

Oto pilot sierżant, Krok Antoni, z mechanikiem starszym żołnierzem Aleksandrem Maciejewskim, po dwóch próbnych wzlotach nad polem rakowickiem, ponowili lot koło godziny 10.30 rano, szybując na wysokości 800 metrów nad Krakowem. Nagle widocznie wskutek jakiegoś uszkodzenia motoru, aparat odmówił posłuszeństwa i z niezwykłą szybkością począł spadać w dół.

W czasie spadania Maciejewski nagle wyleciał z samolotu, wyrzucony wybuchem benzyny. Prawie równocześnie odłamało się skrzydło samolotu, które zaczęło lecieć w pewnej odległości nad kadłubem. Maciejewski, wyrzucony z samolotu, spadł na pole w ogrodzie hr. Potockiego w Olszy i poniósł śmierć na miejscu, łamiąc nogi, ręce i rozbijając czaszkę.

Opodal za ogrodem spadł kadłub samolotu i roztrzaskał się w kawałki, grzebiąc pod swemi szczątkami pilota Kroka, którego ciało zaryło się głęboko w ziemię, tworząc jedną bezkształtną, krwawą masę.

Po przyjeździe na miejsce tragicznego wypadku komisji sądowo-lekarskiej, zwłoki obu ofiar katastrofy przewieziono do kostnicy szpitala załogi.

Wieść o tej strasznej katastrofie rozeszła się szybko po mieście, wywołując tak wśród ludności, jak i kolegów ofiar głębokie współczucie. Obaj tragicznie zmarli żołnierze byli znani, jako wytrawni i dzielni piloci.

Aresztowania polityczne w Krakowie

Kraków, 22 listopada.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach organa defensywy policyjnej w Krakowie poczyniły szereg aresztowań na tle politycznem. Między innymi ujęto pewnego Słowaka, który w naszem mieście uprawiał szpiegostwo na rzecz Czecho-Słowacji, oraz pewnego komunistę, przybyłego z Warszawy w celach agitacyjnych. Szczegóły aresztowań trzymane są na razie w tajemnicy z łatwo zrozumiałych powodów.

KRONIKA

Kraków, 22 listopada.

PRZYJACIEL POLSKI. W Krakowie bawi Amerykanin z Kalifornji profesor uniwersytetu w San Francisco, Noyes, przyjaciel Polski, który **włada doskonale językiem polskim**. Prof. Noyes przełożył na język angielski „Pana Tadeusza", a przekład ten wyszedł w druku w roku przeszłym w Londynie. Prof. Noyes nauczył po polsku swoją żonę, która tłumaczy obecnie na język angielski dzieła Żeromskiego.

W SPRAWIE REJESTRACJI SAMOCHODÓW otrzymujemy następujący komunikat: Wszyscy właściciele pojazdów samochodowych tak osobowych jak i ciężarowych i rejestrowanych w Dtwie wojsk samochodowych O. G. Kraków, zgłoszą się w ten Dtwie z kartami rejestracyjnemi w terminie do dnia 30 listopada br., celem otrzymania wizy. Właścicielom samochodów, którzy w podanym terminie nie otrzymają wizy, grozi w myśl reskryptu namiestnictwa we Lwowie w myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. kara 100.000 mk. lub 1 roku aresztu, obok konfiskaty samochodu na rzecz skarbu państwa.

WIEC NARODOWO-DEMOKRATYCZNY, zwołany w niedzielę do sali Sokoła w sprawie uchwał sejmowych z 16 bm., dotyczących Wileńszczyzny, przybrał odmienny od zamiarów jego inicjatorów kierunek z powodu napłynięcia do sali licznych zwolenników P. P. S. Przemawiało kilku mówców z jednej i drugiej strony, zgłaszano rezolucje o sprzecznych tendencjach. Co do tego, czy i które z nich zostały uchwalone, trudno się było wśród powszechnego chaosu zorjentować.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZDRADY STANU. Sosnowiecki „Kurjer Zagłębia" z 20 bm. donosi: Z Krakowa do Sosnowca przyjechał major dr Florek w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie sprzedania Niemcom tajnych dokumentów przez członków sosnowieckiej defenzywy, dotyczących stosunków polsko-francuskich. Dokumenty te sprzedano za cenę 50 miljonów marek. Śledztwo wykazało słuszność zarzutów, wskutek tego aresztowano trzy osoby wojskowe i odstawiono je do sądu wojennego w Krakowie.

Wiadomość tą podajemy na odpowiedzialność „Kurjera Zagłębia".

ZWALCZANIE LICHWY ŻYWNOŚCIOWEJ. Jak się dowiadujemy, we środę 30 bm. odbędzie się w magistracie krakowskim pierwsze posiedzenie komisji badania cen dla miasta Krakowa. Składa się ona z czynników ściśle obywatelskich tak z grupy konsumentów, jak i producentów i mieć będzie na celu ustalenie wytycznych cen artykułów codziennego użytku, a nawet niektórych robocizn. Działalność komisji utworzonej na podstawie rozporządzenia Rady ministrów, skierowana będzie przeciw nieuzasadnionej a niejednokrotnie tak bardzo znacznej zwyżce cen. Również w województwie, jak i przy starostwach tworzą się podobne komisje.

ECHA AFERY Z AKCJAMI »TEPEGE«. Jak nas policja informuje, władze wojskowe ujęły jednego ze sprawców oszustwa akcjami »Tepege«. A. Z. Aresztowanego odstawiono do więzienia wojskowego.

KRADZIEŻ NA SZKODĘ WOJSKOWOŚCI. Onegdaj w nocy włamano się do magazynów koszar w Łobzowie i skradziono znaczną ilość [illegible].

Na stacji w [illegible] rycego Laufera, szeregowca [illegible] w zakładzie Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Laufer miał przy sobie tłumok i koszyk, wyładowany rozmaitemi rzeczami pochodzenia wojskowego. Laufera wydano sądowi wojskowemu, ponieważ zachodzi podejrzenie, że Laufer rzeczy te skradł w wojskowym szpitalu w Zakopanem.

NIELETNI WŁAMYWACZ. Policja aresztowała 16-letniego Karola Zemułę, który onegdaj włamał się do mieszkania Tadeusza Kozłowskiego, piekarza przy ul. Stolarskiej 6 i skradł tam garderobę wartości 80 tysięcy marek. Zemułę przytrzymał sąsiad okradzionego w chwili, gdy włamywacz wychodził z bramy ze skradzionemi rzeczami.

KRADZIEŻ KONIA. Onegdaj w nocy do stajni Wojciecha Lutego, gospodarza w Krzyształowicach włamali się nieznani sprawcy i skradli karego konia wartości 240.000 mk.

WIERNA SŁUŻĄCA. Na doniesienie p. Heleny Ginter, restauratorki, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiego 64, aresztowano służącą Anastazję Krzywdzinską lat 25, która podczas służby u Ginterowej skradła jej garderobę wartości 40.000 mk. i zbiegła.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYCIECZKĘ SANKAMI DO MORSKIEGO OKA I DO DOLINY KOŚCIELISKIEJ W TATRACH urządza Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. w czasie od 29 grudnia do 2 stycznia kosztem 11.500 mk. Zgłoszenia do dnia 10 grudnia w formie przysłania zadatku w wysokości 3.000 mk. przyjmuje i informacyj udziela p. Szkodziński, Kraków, Rynek gł. 29, II p.

WYKŁAD. We wtorek 22 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem ul. Smoleńsk 9, wykład dra Jeżewskiego »O ruchu drgającym w przyrodzie« z demonstracjami. Początek o godz. 7 wiecz.

Z kraju i ze świata

DELEGACJA AKADEMIKÓW U PREMJERA. Z Warszawy telefonują nam: Prezydent Ponikowski przyjął wczoraj delegację Centrali Akademickich Bratnich Pomocy. Delegacja prosiła o pomoc w sprawie dostarczenia mieszkań dla akademików w miastach uniwersyteckich, wyznaczenia kontyngentu papieru dla wydawania skryptów, umożliwienia puszczenia w ruch drukarni centrali akademickiej. Prezydent obiecał rozpatrzyć przychylnie postulaty delegacji, a na razie wręczył na jej ręce kwotę pół miljona marek na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

ZRABOWANE MIENIE POLSKIE z Łazienek i zamku królewskiego, jak donoszą z Warszawy, zostało już załadowane do pociągu, który zbliża się do granicy.

OSZCZĘDNOŚCI Z DANJI. Z Warszawy donoszą: Polscy robotnicy emigranci z Danji przysłali oszczędności za rok 1920 oraz od stycznia br. do 30 września br. w sumie 1,521.317 koron duńskich do kraju. Oszczędności przeszły przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, która wypłacała rodzinom marki polskie. Konsulat polski w Kopenhadze zebrał za czynności, związane z przesyłką, 229.560 koron duńskich.

PUSTKA W RESTAURACJACH WARSZAWSKICH. Pisma warszawskie notują, że restauracje warszawskie od pewnego czasu, wskutek ogólnego zastoju, biedy i wstrzemięźliwości paskarzy — narzekają na brak gości. Starzy bywalcy upatrują w tem powrót do normalnych pokojowych warunków. Objaw ten zauważyć się daje i w krakowskich restauracjach i lokalach śniadankowych, gdzie liczba gości zmalała prawie do połowy.

SAMOBÓJSTWO KONTROLORA SKARBOWEGO. W lesie pod Wilanowem zastrzelił się 32-letni kontrolor Izby skarbowej z oddziału w Żyrardowie Bolesław Kowalski. Przy samobójcy znaleziono 71.275 mk. gotówką i listy do rodziny, w których przeprasza, że odbiera sobie życie. Powodem było naruszenie pieniędzy skarbowych. Sumy zdefraudowanych pieniędzy na razie nie ustalono.

ŚP. PROF. LUDWIK JANOWSKI. Z Wilna donoszą, że w dniu 18 bm. zmarł tam nagle na atak sercowy profesor uniwersytetu wileńskiego dr Ludwik Janowski. Zmarły wykładał historję kultury i literatury polskiej. Śp. prof. Janowski był przed wojną docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ZJAZD KOBIET W ŁODZI. Z Łodzi donoszą 20 bm.: Dziś otwarto tu wojewódzki zjazd narodowej organizacji kobiet. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze uformował się pochód ze sztandarami. W pochodzie uczestniczyło około 10.000 osób. Następnie uczestnicy pochodu odbyli zgromadzenie, na którem wygłoszono referat na temat ekonomicznego położenia kobiet w chwili obecnej, oraz walki o prawa kobiet. Po zgromadzeniu tem rozpoczęły się obrady zjazdu, w których bierze udział 300 delegatek województwa łódzkiego.

WIEC MANIPULANTEK I OFICJANTEK KOLEJOWYCH odbył się onegdaj we Lwowie przy udziale delegatek okręgów lwowskiego, krakowskiego i stanisławowskiego, jakoteż z Poznania. Po dyskusji uchwalono rezolucje, domagające się traktowania sił żeńskich na równi z męskiemi, o ile wykonują tę samą pracę, zaszeregowania w myśl projektu ministerstwa kolei żelaznych po 16 latach służby przy dobrej kwalifikacji do 6 stopnia płacy, po 8 latach 7, a wszystkich innych manipulantek i oficjantek do klasy 8; przyznania z powrotem nocnego dodatku, licząc po 80 mk. za noc; dodatków kasowych; a nadto manipulantkom i oficjantkom swobody decyzji co do należenia do Kasy chorych.

ŻUBRY ZACHODNIE. Polska, jak wiadomo, posiada na kresach wschodnich, w puszczy Białowieskiej, resztki żubrów. Obecnie państwo nasze uzyskało na kresach zachodnich nowe stado żubrów. Znajduje się one w olbrzymich lasach powiatu pszczyńskiego, w słynnym zwierzyńcu. Pochodzą zaś od żubrów białowieskich, ofiarowanych przez Aleksandra II. ks. Janowi Henrykowi XI (von Pless), wielkiemu łowczemu króla pruskiego, właścicielowi księstwa pszczyńskiego. Zwierzyniec znajduje się w przyznanej nam części Górnego Śląska.

WYKRYCIE BANDY FAŁSZERZY PIENIĘDZY W BYTOMIU. Od dłuższego czasu pojawiały się na G. Śląsku w obiegu fałszywe 10, 50 i 100 markówki niemieckie papierowe. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia bandy fałszerzy, która w Bytomiu przy szosie Tarnogórskiej miała tajny warsztat, gdzie fabrykowała pieniądze. W ubiegły piątek udała się prokuratorja do mieszkania ślusarza Niemca, Matschkego i chwy-

siła go przy „pracy". Skonfiskowano rozmaite przybory do fałszowania pieniędzy i znaczną ilość fałszywych banknotów, które były tak doskonale podrobione, że tylko z trudem można je było odróżnić od prawdziwych. Dotychczas aresztowano dziewięć osób.

OSZUSTWA W URZĘDZIE APROWIZACJI W BYTOMIU. Przed sądem przysięgłych w Bytomiu toczy się wielki proces przeciwko b. sekretarzowi magistratu w Katowicach, który dopuścił się wielkich nadużyć na tle aprowizacyjnym. Oskarżony Październik (Niemiec), któremu powierzono aprowizację miasta, cieszył się nieograniczonem zaufaniem zarządu miasta z powodu swych hakatystycznych przekonań. Szkody, jakie miastu wyrządził Październik, sięgają dziesiątków miljonów marek. Zaznaczyć należy, że w procesie tym broni oskarżonego i jego towarzyszy, 37 adwokatów, a na świadków powołano 140 osób.

KATASTROFA W KINEMATOGRAFIE. Z Hamburga donoszą o wielkiej katastrofie, jaka się wydarzyła w jednym z kinematografów. Z powodu pożaru nastąpiła eksplozja. Dotychczas wydobyto 11 zabitych dzieci, dziewięć ciężko ranionych odwieziono do szpitala, gdzie 8 z nich zmarło.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1254 Księża dekanatu wojnickiego diecezji tarnowskiej; 1255 Spójnia budowlana Stryjeński, Mączyński, Korn w Krakowie; 1256 Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, 1257 Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży w Strzemieszycach W.; 1258 Jadwiga Czachórska z Białowód; 1259 Julja Wejchertowa z dziećmi z Poznania, 1260 Państwowe gimnazjum w Wildze w Poznaniu, 1261 Uczelnia Dąbrowki w Poznaniu; 1262 i 1263 Bank rolniczo-handlowy T. A. w Poznaniu; 1264 i 1265 Łódzki oddział Tow. Tatrzańskiego z odczytu Al. Bobkowskiego, 1266 Pamięci Henryka Sienkiewicza — rodzina, 1267 Spółka rolniczo-handlowa w Sokalu; 1268 i 1269 Urzędnicy kopalni węgla »Brzeszcze«, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. — Prócz tego złożyli jako ofiarę na odnowienie Wawelu: Bank rolniczo-handlowy T. A. w Poznaniu 15.000 mk., od robotników budowy kanału żeglugi w Brzeźnicy 3550 mk., od Mikołaja Czarnowskiego 5000 mk., od Romana Jordana 5000 mk.

ZMARLI.

— Edward Fiderer. We Lwowie ... 75 roku życia em. prof. III gimn. Edward Fiderer, autor znanej gramatyki szkolnej języka greckiego, która stała na wysokości najnowszych wymogów dydaktycznych i naukowych.

KRAKOWSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH, WOJSKOWYCH I KOLEJOWYCH oraz wdów i sierot, zawiadamia, iż z akcją, wdrożoną przez p. Marię Gorową w kierunku odwoływania się do miłosierdzia publicznego, nie solidaryzuje się.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ul. Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 6 po południu posiedzenie naukowe, na którem profesor dr A. Gluziński wygłosi odczyt pod tytułem: »W sprawie patogenezy moczówki prostej« (»diabetus insipidus).

We czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się posiedzenie towarzysko-naukowe, na którem profesor dr Talko-Hryncewicz wygłosi odczyt pod tytułem: »O olbrzymach i karłach«. Goście mile widziani. 6100

POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA. W sobotę, dnia 19 b. m., odbyło się w sali hotelu Francuskiego pożegnanie dyrektora fabryki sody amoniakalnej w Borku Fałęckim, inżyniera Henryka Kułakowskiego. Liczne zebranie urzędników, urzędniczek, funkcjonarjuszów i robotników, oraz serdeczny nastrój, jaki panował wśród zebranych, i wszystkich przemów i toastów, był wymownym dowodem sympatji i szacunku, jakim się cieszył dyrektor Henryk Kułakowski w ciągu dwuletniej pracy na stanowisku dyrektora fabryki.

Po przemówieniu szefa Kowalewskiego imieniem zespołu urzędników i urzędniczek i toaście, wniesionym imieniem inżynierów ruchu przez wicedyrektora inżyniera Herza, żegnał ustępującego dyrektora długoletni syndyk Towarzystwa, mecenas Józef Steinberg. W przemowie swojej podniósł trudności i ważność chwili objęcia rządów przez inżyniera Kułakowskiego i zaznaczył, że tenże, przodując wszystkim natężoną pracą swoją, nietylko umiejętnie i szczęśliwie opanował wszystkie nierówności i przedsiębiorstwo przez wykonanie nowych robót organizacyjnych rozszerzył i do kwitnącego doprowadził stanu, ale też, jako dobry obywatel, dobrze zasłużył się na tej ważnej placówce społecznej i ekonomicznej krajowi i gminie. Życząc szczęścia ustępującemu dyrektorowi Kułakowskiemu na nowem stanowisku, jako kierownikowi drugiej polskiej fabryki sody w Mątwach w dzielnicy poznańskiej, przywitał mowca zarazem następcę jego, inżyniera Władysława Tołłoczkę.

Żegnany przez licznych dalszych mowców imieniem wszystkich dykasteryj urzędników, majstrów, robotników i organizacyj społecznych, dziękował dyrektor Kułakowski za wyrazy uznania, wzruszony objawami serdecznej i szczerej sympatji, a zarazem podkreślił udzieloną mu ze strony wszystkich współpracowników pomoc i wydatną pracę, przyczem podniósł zasługi jeneralnego dyrektora, inżyniera Zygmunta Toeplitza około organizacji i rozwoju Polskich Zakładów Solvayowskich. Nawiązując do słów mowcy, inżynier Rybowski wzniósł toast na cześć jeneralnego dyrektora. Wśród ożywionej pogadanki przy wspólnej wieczerzy przepędzili następnie zebrani kilka miłych godzin. 6097

Dla Wszystkich Smakoszy

dobrego a pięknego p..., którego od szeregu lat brak odczuwać się nam dawał, pożądaną jest wiadomość, iż znana już od paru lat w Krakowie piekarnia elektro-motorowa p. Franciszka Magiery przy ulicy Zwierzynieckiej l. 10 od kilku już tygodni podjęła napowrót wypiek kuracyjnego karlsbadzkiego pieczywa na mleku i maśle przy rozczynie drożdżowym wyłącznie z wykluczeniem wszelkich innych substancyj kwasopędnych.

Piekarnia, urządzona maszynowo, której ściany wyłożone kaflami o pedantycznej czystości wewnętrznej, wypieka codziennie rano, oprócz bułek i chleba zwykłego, pieczywo kuracyjne luksusowe, jak: rogalki, bułeczki wiedeńskie (kajzerki), plecionki makowe, solodrągi i t. d. z najpiękniejszej mąki pszennej.

Dla chorych na żołądek bywa codziennie wypiekany chleb Grahama z wybieranej pszenicy, wolnej od kurzu i śmiecia na jeden raz zmełtej, zwanej razówką, który spożyty, pobudza gnuśne trawienie żołądka i leczy równocześnie wszelki katar żołądkowy, usuwając go bezpowrotnie.

Pierwszą tę inowację, ku ogólnemu zadowoleniu swej ...cznej a doborowej i stałej klienteli, uczęszczającej do znanej cukierni w Sukiennicach, zaprowadził jej właściciel, p. Noworolski.

Również zarząd cukierni »Złota Jama« p. Michalika przy ulicy Florjańskiej usunął »ersatze bułkowe« wojenne i ku uciesze licznych swoich gości zaprowadził doskonałe a światłe pieczywo mleczno-maślane przedwojenne, a tak dawno oczekiwane. — Jest nadzieja, że za przykładem tych dwóch firm i inne, zaliczające się do pierwszorzędnych, »ersatzami« wojennemi swoich gości karmić przestaną. (I. Pad...j).

JAJA PO 9 MAREK ZA SZTUKĘ. Ministerstwo aprowizacji przydziela już magistratom miast jaja konserwowane, które Syndykat jajczarski w Krakowie, w ilości ponad 40 wagonów, przeznaczył do dyspozycji tegoż ministerstwa. Cena tych jaj dla magistratów wynosi w Syndykacie jajczarskim 8 marek za sztukę, ci zaś, którym magistrat przydzieli je do rozsprzedaży, mają pobierać od publiczności po dziewięć marek za sztukę.

Rozdział tych jaj konserwowanych między instytucje, uprawnione do poboru, należy do magistratów i tylko tam należy się zgłaszać o przydział. 6091

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznawia teatr im. Słowackiego doskonałą komedję »Brzydki Ferrante« z p. Adwentowiczem w roli tytułowej oraz świetną jego partnerką w roli Armidy p. K. Bednarzewską i i. »Ferrante« powtórzony będzie we czwartek 24 bm. Jutro po raz ostatni »Salome« i »Tragedja florencka«. »Ojciec« Strindberga powtórzony będzie w piątek 25 bm.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek, 22 bm. daną będzie »Tosca« Pucciniego w nowej obsadzie, wystąpi bowiem obok pp. Jaworzyńskiej i Cortilego w roli bar. Scarpia po raz pierwszy Konstanty Kruglowski. We środę 23 bm. »Noc w Wenecji«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Płomień« H. Muellera. We czwartek po raz 26 »Kobieta, która zabiła«. W przygotowaniu swojska farsa pt. »Nasi nad Bałtykiem« w reżyserji p. Nowackiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek operetka »Niech mnie djabli wezmą«. W pełnym przygotowaniu operecka A. Piotrowskiego »Cyrkówka«, która w Warszawie w teatrze »Qui pro quo« grana była z wielkim sukcesem 200 razy z rzędu.

JÓZEF SZIGETI, skrzypek światowej sławy przybył wczoraj do naszego miasta i wystąpi dziś, tj. we wtorek 22 bm. w Starym Teatrze. Znakomity artysta wystąpi u nas tylko raz jeden; z Krakowa bowiem wyjeżdża zaraz do Warszawy na koncerty, poczem do Paryża, Londynu i Ameryki.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, głośny tenor polski, ogłoszeniem swego koncertu u nas w niedzielę 27 bm. wywołał tak wyjątkowe zainteresowanie, że znaczną część biletów w dniu wczorajszym kasa zamawiań u Braci Lipskich (Sławkowska 8) już rozsprzedała.

KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ ST. NAMYSŁOWSKIEGO W »BAGATELI« odbędzie się w niedzielę 27 bm. Orkiestra symfoniczna, która ma w całej Polsce ustaloną sławę i jest zawsze entuzjastycznie u nas przyjmowaną — wykona w niedzielę bogaty program, który wzbudził ogólny zachwyt w Warszawie i zapełnił trzykrotnie wielką salę Filharmonji. Orkiestra symfoniczna złożona z 60 osób przybędzie do naszego miasta w niedzielę rano ze Lwowa, gdzie występy słynnej orkiestry spotkały się z tak wielkim zainteresowaniem, że wszystkie bilety na 3 koncerty w dwóch dniach po zgłoszeniu zostały wyczerpane.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 22 bm.: »Brzydki Ferrante«.
Środa, 23 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Czwartek, 24 bm.: »Brzydki Ferrante«.
Piątek, 25 bm.: »Ojciec«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 22 bm.: »Tosca«.
Środa, 23 bm.: »Noc w Wenecji«.

TEATR »BAGATELA«:
Wtorek, 22 bm.: »Płomień«.
Środa, 23 bm.: »Płomień«.
Czwartek, 24 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 25 bm.: »Płomień«.
Sobota, 26 bm.: »Płomień«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Wtorek, 22 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Środa, 23 bm.: »Manewry jesienne«.
Czwartek, 24 bm.: »Wróg kobiet«.
Piątek, 25 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Sobota, 26 bm.: »Wróg kobiet«.

Ze sportu

CRACOVIA—REPREZENTACJA KL. B. 2:1 (1:0)

Kraków, 22 listopada.

Match footballowy między Cracovią a Reprezentacją klasy B pozwolił wszystkim, nie uczęszczającym na zawody drużyn klasy B, przekonać się, iż w klasie tej znajduje się znakomity materjał na przyszłych mistrzów w footballu. Reprezentacja ta stanowiła dość poważnego przeciwnika dla Cracovii. Przewaga Cracovii widoczna była tylko z początku i ku końcowi matchu, pozatem gra przez cały czas była otwarta. Od czasu do czasu przeprowadzane obustronne ataki grzęzły — w błocie na polu karnem. Błoto, zdaje się, było też powodem, iż zawody utrzymane były na poziomie — trainingowym.

Kongres P. S. L. w Warszawie

Przez sobotę i niedzielę obradował w Warszawie kongres delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego (»Piast«) ze wszystkich dzielnic Polski, między niemi z Górnego Śląska i Wileńszczyzny. Zagaił zebranie wiceprezes stronnictwa pos. Bojko, poczem przewodnictwo objął pos. Witos. Sprawozdanie z organizacji stronnictwa złożył pos. Bobek. Referowali następnie posłowie Dębski, Witos, Dąbski, dr Kiernik i Raczkowski. Po uchwaleniu hołdu dla Naczelnika państwa, kongres w uchwalonych rezolucjach wezwał Sejm, aby przystąpił do ratyfikacji traktatów, zawartych z Czechosłowacją po wyraźnem uznaniu przez Czechosłowację naszych granic z Rosją i z Ukrainą na podstawie traktatu ryskiego i po sprawiedliwem uregulowaniu kwestji Spisza i Cieszyńskiego. Kongres P. S. L. domaga się wprowadzenia samorządu wojewódzkiego w całem państwie, w szczególności zaś na kresach i w Galicji wschodniej. Kongres zatwierdza stanowisko klubu poselskiego P. S. L. w sprawie wileńskiej i oświadcza, że lud polski nigdy nie opuści Wileńszczyzny w walce o należne jej prawa. Kongres uchwala energiczną akcję w kierunku przeprowadzenia reformy rolnej, jako sprawy państwowej i społecznej pierwszorzędnej doniosłości oraz oświadcza, że opór przeciwko wykonaniu reformy rolnej P. S. L. będzie zmuszone zwalczać wszelkiemi pozostającemi do dyspozycji środkami.

Dokonano wyboru do Rady Naczelnej, wybierając Wincentego Witosa, Jakóba Bojkę, Błyskosza, Jana Dąbskiego, dra Kiernika i innych.

UWOLNIENIE INTERNOWANYCH GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Katowice, 20 listopada (PAT). Berliński »Tag« donosi z Londynu, że mocarstwa sprzymierzone doniosły rządom warszawskiemu i berlińskiemu, iż Górnoślązacy, internowani w Niemczech i Polsce, uwolnieni być powinni na mocy amnestji dla przestępców politycznych. Z Opola będzie wysłana specjalna komisja do obu krajów celem czuwania nad wykonaniem przepisów amnestji.

STINNES U LLOYD GEORGEA.

Praga, 21 listopada (PAT). »Prager Tagblatt« donosi z Berlina: Stinnes przybył wczoraj popołudniu do Londynu, a dziś przed południem opuścił stolicę Anglji. W angielskich kołach politycznych przypuszczają, że Stinnes spotkał się z Lloyd Georgem w jego dobrach. Niektóre dzienniki twierdzą, że konferencja między Lloyd Georgem a Stinnesem już się odbyła. Przedmiotem tej konferencji było podobno żądanie Stinnesa poddania rewizji programu reparacyjnego.

POROZUMIENIE ROBOTNIKÓW FRANCUSKICH Z SOCJALISTAMI NIEMIECKIMI.

Paryż, 21 listopada (ETE). Kilku przywódców robotników francuskich wyjeżdża w tym tygodniu do Berlina, by porozumieć się z socjalistami niemieckimi co do współdziałania w odbudowie 11 wsi francuskich.

Konferencja waszyngtońska

NIETYKALNOŚĆ CHIN.

Londyn, 21 listopada (PAT). Wszystkie 9 mocarstw, reprezentowanych na konferencji waszyngtońskiej, przyjęło zasadę nietykalności Chin.

ODRZUCENIE PROPOZYCJI JAPONJI.

Waszyngton, 21 listopada (ETE). Ameryka odrzuciła propozycję Japonji przyznania jej 60 proc. parku okrętowego wszystkich państw.

SPRAWA SOJUSZU ANGIELSKO-JAPOŃSKIEGO.

Londyn, 21 listopada (ETE). Dzienniki angielskie donoszą o utworzeniu się na konferencji waszyngtońskiej wspólnego frontu angielsko-amerykańskiego przeciwko opozycyjnemu stanowisku Japonji.

Pekin, 21 listopada (ETE). Na zebraniu amerykańsko-angielskiem miał lord Nordcliff mowę, w której podkreślił konieczność sojuszu angielsko-amerykańsko-japońskiego.

Londyn, 21 listopada (ETE). Angielskie stronnictwo robotnicze ogłosiło odezwę przeciwną dalszemu trwaniu przymierza angielsko-japońskiego, jako iż to przymierze wywołuje coraz większą niechęć w narodzie angielskim.

Paryż, 21 listopada (ETE). »Matin« donosi z Londynu, że dzienniki w Japonji są przeciwne odnowieniu przymierza angielsko-japońskiego, sprzyjają natomiast myśli trójprzymierza angielsko-amereykańsko-japońskiego.

Różne wiadomości polityczne

PISMA NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU W RĘKACH POLSKICH. Z Katowic donoszą, że konsorcjum polskie nabyło w Katowicach dwa pisma niemieckie, zamierzając zamienić je na spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym 50 milionów marek.

POWRÓT KARACHANA DO WARSZAWY. Dzienniki warszawskie podają, że dziś powrócił tu przedstawiciel Rosji sowieckiej p. Karachan.

ROZBICIE ROKOWAŃ ANGIELSKO-EGIPSKICH. Biuro Reutera donosi o rozbiciu rokowań między rządem angielskim a delegacją egipską, ponieważ ta odrzuciła projekt umowy, przedłożony jej przez lorda Caurzona. Delegacja wraca do Egiptu.

Dział ekonomiczny

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Żyto 7100—7200.

* **MANEWRY FABRYKI CELULOZY WE WŁOCŁAWKU.** Jedyna w Polsce fabryka celulozy we Włocławku, zostająca w ręku prywatnem z p. Saengerem na czele, dyktowała niesłychanie wysokie ceny za swój produkt, niezbędny do fabrykacji papieru. Z powodu zwyżki marki polskiej, pękł pasek celulozy we Włocławku, bo papier z zagranicy, mimo wysokiego cła, okazał się tańszym od krajowego. Więc fabryce we Włocławku grozi wstrzymanie ruchu. Od czegóż jednak jest państwo? P. Saenger żąda oczywiście teraz, aby państwo tak zwiększyło cło na papier, iżby fabryka włocławska mogła znowu dyktować całej Polsce dowolne ceny za celulozę, i, co za tem idzie, za papier.

* **OTWARCIE KOLEI GDYNIA-KOKOSZKI.** Jak z Gdańska donoszą, w niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej linji kolejowej Kokoszki-Gdynia. Na uroczystość tę przybył z Warszawy prezydent ministrów, Ponikowski, minister kolei, Sikorski, nadto wzięli udział: minister b. dzielnicy pruskiej, Wybicki, wojewoda pomorski, Breyski i inni. Linja ta, długości 33 klm., prowadzi przez teren falisty i lesisty wśród stromych zboczy i skał nad szeregiem strumyków. Budowę tej linji rozpoczęto w listopadzie 1920 roku, a ukończono ją w ciągu 10 miesięcy i w dniu 10 b. m. przekazano dyrekcji gdańskiej. Robotę ukończono wyłącznie przy pomocy sił krajowych i materjału krajowego. Były do pokonania liczne trudności techniczne. Przy budowie pracowało 1.500 robotników. Koszta budowy nowej linji wyniosły 135 miljonów.

* **TARYFY KOLEJOWE UNIEMOŻLIWIAJĄ EKSPORT.** Przemysłowcy drzewni przesłali ministrowi kolei żelaznych memorjał, w którym proszą o obniżenie taryfy kolejowej. Ostatnia bowiem podwyżka taryfy o 200 procent uniemożliwia eksport drzewa, który, ma właśnie obecnie, skutkiem poprawy polskiej waluty, dobre widoki przed sobą.

* **ZAŻEGNANIE STRAJKU JENERALNEGO W ZAGŁĘBIU MORAWSKO-OSTRAWSKIEM.** W Morawskiej Ostrawie odbyło się zebranie mężów zaufania Zagłębia w sprawie ułożenia nowego układu cennikowego. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że strajk jeneralny należy odłożyć do czasu, gdyby rokowania z ministerstwem pracy rozbiły się. Tym sposobem walka, która ... toczy się od kilku miesięcy w Zagłębiu węglowem, odroczoną została. Robotnicy Zagłębia ostrawsko-karwinskiego przystąpili do pracy.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 12 do 19 bm. spędzono buhaji 173, wołów 195, krów 410, jałówek 300, cieląt 558, baranów 39, nierogacizny 1078, razem 2753 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8.700 do 19.000 mk., woły od 9.800 do 21.100 mk.; krowy od 8.000 do 20.000 mk., jałówek od 10.500 do 19.000 mk., cielęta od 16.000 do 22.500 mk., nierogaciznę od 26.500 do 45.000 mk., bitej wagi nierogaciznę od 30.000 do 55.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2672 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 81 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 251 sztuk bydła i 9 baranów, zaś mniej 34 cieląt i 94 nierogacizny, czyli razem 142 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczorajsze zebranie, podobnie, jak zebrania w zeszłym tygodniu, wykazywało niechęć do robienia transakcyj i tendencję zniżkową, zarówno dla obcych walut i dewiz, jak i dla akcyj, które dla braku gotówki obrotowej znajdują niewielu nabywców. Stąd przy dużej podaży kursy spadają lub jeżeli już dobrze idzie, utrzymują się na dawnym poziomie. Dyferencje nie przenosiły zresztą wczoraj 100 punktów. Z przemysłowych było tylko siedm gatunków w słabych obrotach, z handlowych tylko P. T. H.

Również z bankowych oddawano Przemysłowy i Hipoteczny po kursie słabszym.

Przekazy na Berlin spadły o 1 punkt, również Wiedeń 0'05, innemi dewizami robiono po kursie utrzymanym przy tendencji zniżkowej. Na czarnej giełdzie kurs marek niemieckich był słabszy od oficjalnego, płacono 11.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 21 listopada 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Transakcja		680'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Transakcja		985'—
Bank Małopolski	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	775'—	875'—
Transakcja	800'—	850'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	1000'—	1200'—
Żegluga Polska	400'—	450'—
Transakcja		425'—
Zieleniewski	5600'—	5900'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2600'—	2900'—
Transakcja	2700'—	2800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—
Zakłady amun. »Pocisk«	900'—	1000'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	[illegible]400'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	7000'—	7500'—
Transakcja		7500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6600'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—
»Oikos« T. A.	3500'—	4000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	5100'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3800'—	4000'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3500'—
Transakcja	3500'—	3250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3100'—	3400'—	3100'—	3400'—
Franki francuskie	210' –	240'—	220'—	250'—
Marki niemieckie	12'—	14'—	12'—	14'—
Transakcja			13'50	13'—
Korony austr.	0'50	0'60	0'50	0'60
Transakcja			0'58	0'55
Korony czeskie	33'—	38'—	35'—	40'—
Transakcja				37'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 265, żądano 267, poszukiwano 263, za 100 marek trans. 91'62½—91'75, 3% m. Warszawy trans. 350, żądano 352, poszukiwano 348.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3375—3480 3400, sprzedaż 3400, kupno 3300, franki francuskie czeki trans. 244—265'50—245'25, sprzedaż 245'25, kupno 237'20, funty szterlingi gotówka trans. 13.500, czeki trans. 13.800—13.500, Belgja czeki trans. 240. N. York czeki trans. 3400, marki niemieckie gotówka trans. 13'30, czeki trans. 12'37½—13'25, Gdańsk czeki trans. 12'75—12'87½—12'75, sprzedaż 12'75, kupno 12'25, Gdańsk czeki trans. 12'75—12'87½—12'75, sprzedaż 12'75, kupno 12'25, korony czeskie czeki trans. 36—36'75—36'50.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2550—2600, Bank handlowy 1750, Kredytowy warszawski 2700—2750, Lilpop-Rau-Loewenstein 2400—2350—2365, — Rudzki 1675—1775—1750, Starachowice 3925—3875, Tow. zakł. żyrard. 40500, Borkowski 1100—1250, Ostrowieckie zakłady 4500—4625, Polska Nafta 1975—2000, Przemysł drzewny i handel 1400—1375.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 100tki 400—600, pięćsetki 125—175, ruble dumskie 1000ki 30—50, 250tki 20—40, karbowańce 1000ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 215—245, szwajcarskie 520—560, funty szterlingi 12.500—13.500, dolary kanadyjskie 2700—3000, dolary amerykańskie 3200—3500, marki niemieckie 1000ki 13—16, setki 12, 15, drobne 11—14, lei rumuńskie 500ki 17—20, drobne 16—19, liry włoskie 110—130, korony czeskie 34—40, korony austr. 0'50—0'65. Dewizy: Londyn 12.500—13.500, Paryż 215—245, Zurych 520—560, Praga 34—40, czeki 38—37'75, Wiedeń 0'55—0'65—0'59, Berlin 12'50—13'50, Nowy York 3100—3400, Medjolan 110—130.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 35'60, Warszawa 2'75—3'35, marka niemiecka 35'60, marka polska 2'60—3'15.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 270'20, belgijskie 1870, funty 1083'45, francuskie 1938, włoskie 1135'75, polskie 8, czeskie 281'50, austr. stempl. 5'20, rumuńskie 204'75, szwajcarskie 5099'75, Amsterdam 9515'45, Antwerpja 1868'10, Chrystjanja 3846'15, Kopenhaga 4935'05, Sztokholm 6535'65, Helsingfors 532, Włochy 1128'85, Londyn 1083'90, Nowy York 270'17, Paryż 1958, Szwajcarja 5054'90, Hiszpanja 3721'25, stempl. wied. 9'48, Praga 279'70, Budapeszt 29'07, Buenos Aires 88'40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'25, Paryż 28'40, Berlin 1'92, Nowy York 531, Medjolan 22'10, Praga 5'60, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'10, austr. stempl. 0'12.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 1'97, Holandja 187, Nowy York 531, Londyn 21'30, Paryż 38—40, Medjolan 22'12, Bruksela 37'15, Kopenhaga 97'25, Sztokholm 124'80, Chrystjanja 76'25, Madryt 75'25, Buenos Aires 170, Praga 5'60, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'70, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'12.

KURSA NA NIEOFICJALNEJ GIEŁDZIE LWOWSKIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: W niedzielę do godz. 2 po południu panowała na tutejszej giełdzie nieoficjalnej tendencja zniżkowa walut obcych. Po południu natomiast dolary uzyskały 200—300 punktów, również inne waluty poszły nieznacznie w górę. Wieczorem tendencja była chwiejna i utrzymała się przez cały dzień wczorajszy. Dolary płacono 3450—3460, marki niemieckie 14'50—15, korony czeskie 37—38, franki francuskie 200—220, funty szterlingi 13.000—13.500, franki szwajcarskie 500—550 mk.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. W obrocie prywatnym notowano markę polską 1'90.

MARKĘ POLSKĄ W BUDAPESZCIE notowano w oficjalnych obrotach 27'50—28'50, czeki na Warszawę 29—30.

OPOZYCJA UCZESTNIKÓW GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że z powodu nałożonego przez rząd podatku na uczestników giełdy, postanowili uczestnicy giełdy wstrzymać ruch giełdowy aż do czasu, kiedy rząd albo zmieni projekt, albo go wycofa. Z tego powodu nie odbyły się dzisiaj żadne obroty giełdowe.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW GORZELŃ ROLNICZYCH, odbyte we Lwowie dnia 17 b. m., odroczone zostało na dzień 22 b. m. na godzinę 10 rano (sala Oddziału Warszawskiego Banku Dyskontowego, ul. Trzeciego Maja l. 14). Na porządku dziennym będzie wysłuchanie sprawozdania Komisji, ustanowionej przez Walne Zgromadzenie o zamierzonej ogólnopaństwowej organizacji. 6072

Licytacja

We środę, dnia 23 listopada, o godzinie 10 odbędzie się w kolejowym magazynie przesyłek pośpiesznych przy ulicy Pawiej sprzedaż publiczna 1.000 kilogramów mydła najlepszej jakości wyrobu firmy Szymon Munk w Żywcu.

6101 Adwokat Dr DALLET.

Komplet form do rur betonowych, fabrykat Endlera, z pierścieniami i obijaczami, sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: **„Skrytka 140 Kraków“.** 6068

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Stefan Zawiła ze Skawiny, unieważnia się. 6079

Dobra tabularne

do sprzedania. **26 km od Krakowa,** 5 km od stacji kolejowej; 60 **morgów** ornego, 175 morgów lasu i krzaków, pałacyk z ogrodem, pełny inwentarz i zbiory. Wiadomość u adw. Dra Łuszczkiewicza w Wieliczce. 6080 1 3

Samodzielny korespondent polsko-niemiecki, pierwszorzędna siła, znający buchalterję, potrafi samodzielnie prowadzić biuro, poszukuje posady na pół dnia lub z jednorazowem urzędowaniem. — Zgłoszenia pod **„Korespondent“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6082

Otomany nowe, para łóżek blaszanych, piec żelazny, pokojowy, do sprzedania. Ul. Kopernika l. 24. Tapicer. 6064 1 2

Drobne żelaztwo
dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych, jakoto: **lasze, śruby do lasz, haki szynowe, śruby do szyn** (Tirfonds), **żabki, śruby do żabek,** oprócz tego. **metal biały do łożysk, łożyska, podkłady drewniane** dla wąsko- i normalnotorowych kolei z zapasów poleca i korzystnie dostarcza **Szoszchower i Ska,** T. z o. p., Bydgoszcz.
6045 2 6

Kupię garnitur salonowy w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Garnitur“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4656

Fachowiec doświadczony do wyrobu farb, pokostów, lakierów, mydeł, pasty do obuwia i innych produktów chemicznych, poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura dzienników Sperlinga, Przemyśl, Czarneckiego 5. 6063 2 2

Na Pomorzu kamienice, wille, restauracje, ślusarnia i stelmarnia, tartak, kinematograf, sklepy kolonjalne, dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwa, tanio sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 5996 2 2

Powozy półkryte i karetka do sprzedania. Rompała, Bernardyńska l. 3. 6050 2 2

Marmeladę czysto-jabłeczną (lub śliwkową) twardą, zgotowaną na cukrze, wysyła w próbnych, nowych beczułkach, zawierających netto cztery kilo marmolady, opłatnie do każdej miejscowości pocztowej, za nadesłaniem 2350 Mk parowa fabryka marmolady Stanisław Bargul w Jarosławiu. Zamówień za zaliczką nie wykonuje się.
5901 4 6

„Matura“

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i pisemne osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od g. 3—7 po poł. (z wyj. niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po poł.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie zapomocą wykładów pisemnych, sporządzanych przez fachowych profesorów, do matury oraz wszelkich egzaminów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4820 10 0

SPÓŁKA AKCYJNA FABRYKI PORTLAND CEMENTU „SZCZAKOWA“.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki akcyjnej Fabryki Portland Cementu „Szczakowa“, odbytego dnia 28 lutego 1921 r., zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz skarbu w dniu 6-go czerwca 1921 r., Sp. 0.419, został kapitał akcyjny Spółki powiększony o

Mkp. 4,900.000·—

podzielonych na 35.000 sztuk nowych, pełnowpłaconych akcyj, każda nom: wartości Mkp. 140

Na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 16-go listopada 1921 r., która upoważnioną została do przeprowadzenia podwyższenia kapitału akcyjnego w całości lub częściowo, przyznaje się w dalszym ciągu dotychczasowym akcjonarjuszom pozostałe 20.000 sztuk nowych, w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1922 r. uczestniczących akcyj nominalnej wartości po Mkp 140·—, po kursie emisyjnym Mkp. 4.200·— za akcję, z tem, że na 3 stare pobrać mogą 2 nowe akcje. Prawo poboru musi być wykonane w terminie od dnia 26-go listopada 1921 r. do włącznie dnia 5-go grudnia 1921 r. w **Polskim Banku Przemysłowym, Filja w Krakowie — w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie —** w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, am Hof Nr 6 — w kasach Towarzystwa w Krakowie, Rynek gł. 17 w Wiedniu, Singerstrasse 27.

Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru, mają przedłożyć w powyższych instytucjach równocześnie ze zgłoszeniem, swoje stare akcje arytmetycznie uporządkowane, wraz z wykazem numerów, stwierdzające ich prawo poboru. Równocześnie ze zgłoszeniem prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna po strąceniu 5% odsetek od nominalnej wartości do dnia 31-go grudnia 1921 r. Z ceną kupna uiścić należy 3% tytułem podatku giełdowego

Akcjonarjusze, którzy w powyższym terminie prawa poboru nie zgłoszą, utracają takowe. Prawo poboru poniżej 3 sztuk starych akcyj, nie będzie uwzględniane.

RADA ZAWIADOWCZA.

Ciężkowice—Kraków—Wiedeń, dnia 21 listopada 1921 r. 6074

Palto i bunda do podróży w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Mikołajska 10, I p., w drugim podworcu. 6061 2 2

Automobil ciężarowy

„Saurer“ 3—5 ton, prawie całkiem nowy, okazyjnie do nabycia: S. Wanicki, ul. Smoleńsk 31. 6012

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 5385 17 20

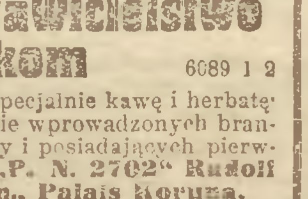
Abiturjentka liceum

udziela lekcyj języka francuskiego w zakresie szkolnym i konwersacji. Zgłoszenia pod **„Z. S.“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“.
6008 3 3

Koncypient z dwuletnią praktyką poszukuje posady w kancelarji adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Dr L. M.“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5993

Osoba samotna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady jako gospodyni we dworze lub na probostwie. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia pod **„Zaraz“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5977

Buchalter młodszy, wyszkolony, z ukończoną dwuklasową szkołą w Akademji handlowej, poszukuje posady najchętniej w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod „Red“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5900



5025 18 20

Większy browar w Małopolsce przyjmie

piwowarów.

Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Piwowar“.** 6051 2 3

DLA WYGODY P. T. GOŚCI
PRZENIOSŁEM
MOJĄ PRACOWNIĘ KUŚNIERSKĄ I SKŁAD
Z LOKALU NA IV. P., DO SKLEPU PARTEROWEGO W TYMŻE SAMYM DOMU
I ZAPEWNIAM NADAL 6019 2 3
NAJELEGANTSZE WYKONANIE FUTER
TADEUSZ SIERPINSKI W PARYŻU DYPLOMOWANY KUŚNIERZ
KRAKÓW, TYLKO UL. FLORJAŃSKA L. 32
SKLEP W PODWORCU.

Poszukiwany

SZEF BUCHALTERJI

do kierowania buchalterją przedsiębiorstw rafineryjno-naftowych z siedzibą we Lwowie. 6088

Zgłoszenia pod „Centrala“ do Biura ogłoszeń S. Sokołowski i Ska, Lwów, ul. Jagiellońska 7. Stanowisko dobrze uposażone. — Reflektuje się jedynie na pierwszorzędną siłę.

LITOGRAF

obznajomiony z retuszem negatywnym
POSZUKIWANY. 6085
Zgłoszenia pod **N T 404** przyjmuje Administracja „N. Reformy“

TORBY PAPIEROWE
w różnych wymiarach, oraz 6006 2 10
TOREBKI APTECZNE
i papier do pakowania
(najlepszy gatunek i najlepsze wykonanie) poleca
M. Schönwetter, fabryka torebek papierowych
Kraków-Podgórze, ulica Lwowska L. 26.

JUŻ JEST! JUŻ JEST!

PIWO

Limanowskie przedwojenne wyższostopniowe.

Zamówienia z dostawą do piwnicy uskutecznia
Reprezentacja browarów 6070 2 3
TENCZYNSKIEGO I LIMANOWSKIEGO
w Krakowie, ulica Mostowa 12, telefon 1003

PIEKARNIA ELEKTROMOTOROWA
FRANCISZKA MAGIERY
W KRAKOWIE
UL. ZWIERZYNIECKA L. 10
przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę pieczywa.

Piekarnia utrzymywana stale w największej czystości, urządzona jest według najnowszych wymagań hygjenicznych, zaopatrzona w najnowsze i najsprawniejsze maszyny mieszania i wyrobu ciasta, bez dotykania rąk. 6084 1 3

Chleb Grahama codziennie.

Ostrzegamy przed lichemi naśladownictwami!

Prawdziwy oryginalny
ŻUPAN — król likierów
— z owoców leśnych. —

Prawdziwa oryginalna
NASTOJKA — królowa likierów
z owoców ogrodowych.

B. KASPROWICZ W GNIEŹNIE
ODDZIAŁ W POZNANIU
ULICA 27 GRUDNIA L. 10. 6039 2 3

RETUSZER

negatywny, poszukiwany. 6086
Obznajomieni ze światłodrukiem mają pierwszeństwo
Zgłoszenia pod **N T 404** przyjmuje Administracja „N. Reformy“

Praski skład kawy

największy dom importowy w tej gałęzi, znajdujący się w bezpośrednich stosunkach z zaoceanowemi firmami i otrzymujący oferty z pierwszej ręki, odda

rejonowe przedstawicielstwo hurtownikom 6089 1 2

za prowizją na towary kolonjalne, specjalnie kawę i herbatę. Uwzględni się tylko hurtowo świetnie wprowadzonych branżystów, osiągających masowe obroty i posiadających pierwszorzędne referencje. Oferty pod **„P. N. 2702“ Rudolf Mosse, Praga II, Vacl. nam., Palais Koruna.**

CZYSTO WEŁNIANE WYROBY
z Polskiej wytwórni trykotaży i chodników
w Grodzisku

damskie żakiety i bluzki, szale, garnitury dziecięce, swetery sportowe oraz skarpetki

NABYWAĆ MOŻNA:

w Krakowie w magazynach firm: M. Bałabuszyńska, Marji Praus, Porębski i Zimler, B. Wierzejski, w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych, Sekcja handlowa Związku ziemian, Spółka Aprowizacja Miast, Fr. Wojas, ul. Łobzowska, M. Król Rodakowski i Ska. W Zakopanem: St. Bartus, Związek pensjonatów i hoteli. 6013 2 3

Odwiercone tereny węglowe

z bogatemi zapasami węgla
sprzeda 6073 1 2
„Biuro górniczo-techniczne“
Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 40, Telefon 488.

KOKSU GÓRNOŚLĄSKIEGO

najlepszego gatunku, dla celów kuziennych, centralnego ogrzewania, suszarń, cukrowni i t. d., dostarcza wagonami

Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych
„TEPEGE“ S. A.
Kraków Straszewskiego 27

Reprezentacja na Małopolskę:
Oberschlesische Kokswerke i Chemische Fabriken.
6028 2 3

KOPALNIE I FABRYKA GIPSU

w Łopuszce Wielkiej, powiat przeworski

sprzedaje w ładunkach całowagonowych

GIPS NAWOZOWY

murarski, sztukatorski i alabastrowy

po cenach umiarkowanych, za gotówkę płatną z góry.

Zamówienia prosimy przesłać pod adresem: Zarząd kopalń i fabryki gipsu w Przeworsku. 5782 8 10

URZĄDZENIE KINA

kompletne, agregat benzynowo-elektryczny, aparat kinematograficzny, lampa, ekran, tablica rozdzielcza, materjał instalacji elektrycznej z lampkami, kabina na aparat kinematograficzny i t. p. **okazyjnie** dostarczy ze składu

PION, Lwów, Lwowska 48, tel. 476.
6044 2 3



Pierwszorzędne metalowe
ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE
(oszczędnościowe) we wszystkich typach.
ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD
Henryk Dertheimer, Biuro techn. i elektrotechn. Kraków, św. Tomasza 8.
5289 6 16

DRZEWO OSIKOWE

w kawałach 2—2·5 m długich, od 25 cm grubości, zdrowe, gładkie, kupujemy w każdej ilości franko stacja załadowania
6069 1 3

Pierwsza wielkopolska fabryka zapałek
Br. Stabrowskich, Tow. akc.
Poznań Wenecjańska 10

BIURO OGŁOSZEŃ
MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej. Sprzedaż miljonówek.
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 3 3

WARSZTATY REPERACYJNE

firmy:

„POLSKI GLOB“

Tow. transportowo-handlowe, Sp. akc.
Kraków, ul. Wolska L. 20

przyjmują do naprawy automobile osobowe i ciężarowe, maszyny rolnicze i inne.

Naprawy są wykonywane pod fachowem kierownictwem, szybko i tanio. Własny garaż, nowocześnie urządzony, wydzierżawia „boksy“ po cenach przystępnych. 5934 4 6

!! PO CENACH ZNIŻONYCH !!
poleca hurtownie najlepszą
terpentynową pastę do obuwia „Purus“
mydło „BLASK“ 65% tłuszczu
marmoladę, masło miodowe, sardynki portugalskie, wanilję burbońską, kakao, zapałki i t. p. artykuły kolonjalne

Powszechne Towarzystwo handlowe
Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością
w Krakowie Zwierzyniecka 6
Hotel „VIKTORIA“. 6057 2 2

SZEFA BUCHALTERJI CENTRALNEJ

z długoletnią praktyką na tem stanowisku, który już samodzielnie kilkakrotnie sporządzał bilans, przyjmie wielkie Towarzystwo przemysłowo-finansowe w Poznaniu. Warunki według umowy. 6060 2 3

Tylko pierwszorzędni buchalterowie zechcą przysłać swe dokładne zgłoszenia pod **Ameryka 278** do Administracji »N. Reformy«.

DACHÓWKI
ASBESTOWO - CEMENTOWEJ
›GÓRKIT‹

wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu**
dostarcza: 5770 3 8
Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków Potockiego 4

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra INNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 4164 18 0

ZAMĄŻ OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna“. Ogłoszenia przyjmuje Centralna Redakcja Kraków, Rynek główny l. 11.

Nr 25 do nabycia we wszystkich kioskach, ajencjach pism oraz na stacjach kolejowych. 5678

OLEJE

maszynowe, transmisyjne i cylindrowe, oraz wszelkie artykuły techn. po cenach przystępnych poleca
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
Spółka z ograniczoną odpow. 5565 8 8
KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 2.